

PTTK to nie tylko góry

Data publikacji: 13.12.2013 19:20

Na corocznym spotkaniu opłatkowym spotkali się członkowie skoczowskiego, miejskiego koła PTTK. Z roku na rok jego szeregi zasilają nowe osoby. Obecnie koło liczy 102 członków.

Było wiele wspomnień i życzeń. Członkowie skoczowskiego koła PTTK zebrali się na wigilijnym spotkaniu. **Wspominamy odbyte wycieczki i zdobyte odznaki, przeżycia nie tylko górskie. Wspominamy też naszych kolegów i koleżanki, które odeszły.** - mówi Krzysztof Greń prezes skoczowskiego miejskiego koła PTTK. Jak dodaje, cieszy go bardzo, że koło się rozrasta. W tej chwili liczy 102 członków. W ciągu dziesięciu lat koło podwoiło swoje szeregi.

Greń nie ukrywa, że przynależność do PTTK daje korzyści, to różne przywileje czy zniżki za noclegi w schroniskach. **Ale nie tylko chodzi o takie korzyści, to także promocja sportu, aktywnego wypoczynku, prawidłowego zachowania w górach.** - mówi Greń.

Podczas spotkania przy wigilijnym stole, obecni byli też ci najstarsi członkowie. O Kazimierzu Pietorze - nestorze koła - śmiało rzec można, że góry ma w małej kieszeni. **Nie tylko Beskidy, ale i Tatry.** - mówi. **Je uwielbiałem, Beskidy owszem - całe. Bieszczady trochę, Wysoki Beskid też. Podczas studiów robiłem kurs taternicki na częstochowskich skałkach. To wszystko we mnie rozpałiło tę ciekawość do turystyki** - wspomina. Jak dodaje, obserwując PTTK zmienia się ono przez lata. Cieszy go, że znowu więcej ludzi się do organizacji zapisuje. **W czasach mojej młodości wiele było wycieczek indywidualnych, niedzielnych, czy tygodniowych w trakcie wakacji. Teraz koledzy proponują wyprawy dla grup zorganizowanych, cieszę się, że wiele osób w nich uczestniczy.**

Byłem na Krawcowym Wierchu w Beskidzie Żywieckim. - odpowiada pytany o swoją ostatnią wyprawę Tadeusz Tobiasiewicz. Członkiem skoczowskiego PTTK jest od... 65 lat ! **Wędrowałem nie tylko na nogach, ale i na nartach. Ta turystyka narciarska była kiedyś bardziej powszechna. Chodziliśmy na ówczesne rajdy narciarskie, zdobywaliśmy odznaki.** - wspomina Tobiasiewicz. Ale PTTK to nie tylko turystyka, to także działalność społeczna. Kiedy miał piętnaście lat został członkiem organizacji, później skarbnikiem. **Studia przerwały moją działalność w Skoczowie, ale działałem w kole na uczelni. Po powrocie znowu tu inicjowałem różne akcje, dwie kadencje również byłem prezesem skoczowskiego koła** - wspomina Tobiasiewicz. Jak dodaje, wspólnie z członkami skoczowskiego PTTK, Edwardem Biszorskim, Jerzym Kozłem i innymi opiekowali się i znakowali szlaki w regionie. **Z Równicy w kierunku Wisły, Orłowej, na Błatnią, Równicę czy szlaki w Brennej. Tym się zajmowaliśmy, to była działalność na rzecz innych turystów by nie błędzili.** - dodaje Tadeusz Tobiasiewicz.

Znakowanie to jedno, ale jak mówi Jacek Tyczkowski prezes oddziału PTTK Beskid Śląski w Cieszynie, niestety góry są bardzo zabrudzone. To śmieci, które pozostawiają turyści. **Dwukrotnie w roku wspólnie z młodzieżą wychodzimy w góry. Grupa, w ciągu kilku godzin, zbiera nieraz kilkanaście dużych worków śmieci. To też apel o nieśmiecenie, aby młodzież mogła chodzić po górach dla przyjemności, a nie z workami odpadów.** - mówi.

Znakowanie szlaków i dbałość o nie, tym zajmują się członkowie organizacji, ale jak mówi prezes Tyczkowski - **PTTK to nie tylko góry. W naszych szeregach jest również wielu kajakarzy, kolarzy, żeglarzy czy pletwonurków. Towarzystwo to wszelkie dziedziny sportu. Wzrasta liczba członków, coraz więcej osób jest zainteresowana grupowym zwiedzaniem gór, czy też uprawianiu innej turystyki.**

Dużym zainteresowaniem w skoczowskim kole cieszy się od lat akcja Piotra Stebla - Zdobywaj góry - zdobywaj GOT. Co roku koło organizuje także wiosenny rajd dla młodzieży gminy. Działalność skoczowskiego koła w tym roku była

bardzo bogata. Już w styczniu zorganizowano konkurs fotograficzny 'Z obiektywem na rowerze', w lutym odbył się kulig. W kwietniu skoczowskie koło współorganizowało akcję sprzątnięcia wałów Wisły. 11 maja odbył się coroczny rajd dla młodzieży szkolnej powiatu.

Członkowie skoczowskiego koła wspominali podczas spotkania również swoje tegoroczne wyprawy. m.in. w Bieszczady, zdobyto wówczas m.in. Tarnicę i trójstyk – Krzemieniec, Chryszczatą z Jeziorkami Duszatyńskimi. W czerwcu kilka osób zdobyło najwyższy szczyt Słowenii – Triglav. Ale były też polskie szczyty – w czerwcu zdobyto Rysy. We wrześniu odbyło się w Brennej tradycyjne pieczenie barana. Na polanie szczytowej Starego Gronia zgromadziło się około 600 turystów.

Członkowie koła na przyszły rok mają równie ambitne plany. A od stycznia zapraszają na kolejne cykle prelekcji z podróży.

Jan Bacza